



krótko

Krzyż smoleński

RADOM. Spotkanie pt. „Krzyż smoleński” odbędzie się 20 grudnia o 19.00 w gmachu Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Prusa 6. Gościem wieczoru będzie rektor kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie, ks. Jacek Siekierski.

Rekolekcje

DIECEZJA. Rekolekcje zamknięte dla chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych odbędą się od 27 do 30 grudnia w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu. Mają one charakter powołaniowy. Konferencje i spotkania poprowadzą wychowawcy, wykładowcy i diakoni naszego seminarium. Szczegółowe informacje pod numerem 48 330 91 19

Wigilia Caritas Diecezji Radomskiej

Dobro nagrodzone

Angażując się w pomoc potrzebującym, nie szukają rozgłosu. Robią to z **potrzeby serca.**

Tradycyjnie podczas spotkań wigilijnych diecezjalna Caritas wręcza nagrody i wyróżnienia instytucjom oraz osobom, które są wrażliwe na potrzeby innych i bezinteresownie niosą im pomoc. W tym roku „Złote Kule” za pomoc powodzianom otrzymali P.P.H.U. „ANATEX” – Grzegorz Tkaczyk, Witold Sępiół – Urząd Gminy Iłża, Zakłady Metalowe Włodzimierz Walkiewicz z Końskich, Global Cosmed S.A. Radom, Katarzyna Goździk oraz Sedyko – producent Obuwia i Odzieży Ochronnej w Radomiu. Marka Szarego nagrodzono za wspieranie wraz z rodziną Domu Matki i Dziecka w Jasieńcu Iłżeckim, a zespół Caritas z parafii św. Łukasza w Drzewicy za zaangażowanie w pomoc rodzinom osieroconym, których najbliżsi zginęli w wypadku koło Nowego Miasta n. Pilicą.



MARTA DEKA

Złote Kule trafiły do rąk osób, które wspierają działania Caritas. Za tę pomoc dziękowali im biskupi Henryk Tomasik i Stefan Siczek

– Złote Kule to nagrody, którymi chcemy uhonorować wszystkich okazujących serce człowiekowi potrzebującemu. Oni pomagają cicho, bez rozgłosu. Nie widać ich w blasku fleszy, jednak ich codzienność pokazuje, że są wyjątkowi – mówi

wicedyrektor diecezjalnej Caritas ks. Robert Kowalski.

Podczas wigilijnego spotkania wystąpił klerycki zespół, a podopieczni Warsztatu Terapii Zajęciowej w Jedlance Starej wystawili jasełka. **Marta Deka**

Z pomocą dla hospicjum



MARTA DEKA

RADOM, 12.12.2010. Na wspólne malowanie bombek zapraszał prezydent Andrzej Kosztowniak

Od kilku lat w Adwencie znane osoby związane z Radomiem spotykają się w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego, by malować bombki. Organizatorem akcji jest Urząd Miasta. Choinkowe ozdoby trafiają później na aukcję, a pozyskane z ich sprzedaży pieniądze – do osób najbardziej potrzebujących. W tym roku postanowiono wesprzeć Stowarzyszenie im. Ojca Pio, któremu miasto już odsprzedało działkę za symboliczną kwotę. – Fundusze, które zostaną zebrane podczas licytacji bombek, będą przeznaczone na budowę Centrum Hospicyjnego. Ma ono służyć mieszkańcom Radomia i okolic. Dziękuję Urzędowi Miasta i wszystkim osobom, które malując bombki, przyczyniły się do rozwoju naszego dzieła – mówi Jadwiga Panek-Lenartowicz, prezes stowarzyszenia. ■

Dla młodych



Patronkę miasta św. Barbarę bp Henryk Tomasik stawiał młodzieży jako wzór do naśladowania

STARACHOWICE. W kościele pw. Wszystkich Świętych odbyło się spotkanie młodzieży poświęcone patronce miasta św. Barbarze. Mimo złych warunków atmosferycznych przybywało wielu młodych ludzi z różnych parafii starachowickich. Punktem kulminacyjnym wieczoru był występ zespołu Full Power Spirit. Spotkanie zakończyła wspólna modlitwa i śpiew Apelu Jasnogórskiego. – Młodzi ludzie byli zbudowani wspólnym, wyjątkowym spotkaniem. Podkreślali, że warto na przyszłość organizować tego typu wydarzenia, które nie tylko zbliżają nas do siebie, ale i pokazują, jakie wartości są ważne w życiu – mówi ks. Krzysztof Andaś. **md**

KS. KRZYSZTOF ANDAŚ

Pierwsza sesja



Nowo wybrani radni złożyli uroczyste ślubowanie

SZYDŁOWIEC. W sali Szydłowieckiego Centrum Kultury Zamek odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej VI kadencji. Rozpoczął ją przewodniczący V kadencji Marek Zdziech. Następnie prowadzenie sesji przekazał najstarsze-

mu radnemu Arturowi Łyczkowi. Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad radni wybrali nową przewodniczącą Rady Miejskiej. Została nią Krystyna Bednarczyk, która w poprzedniej kadencji pełniła funkcję wiceprzewodniczącej. **mk**

KRZYSZTOF PRZEŚLAKOWSKI

Zbiórka żywności



Sylvia Okrój i Jadwiga Kowalczyk z Zespołu Szkół Odzieżowych Stylizacji i Usług w Radomiu po raz drugi brały udział w zbiórce żywności

DIECEZJA. W ponad 80 sklepach, przez trzy dni, trwała zbiórka żywności. Zebrano blisko 7 i pół tony produktów spożywczych, które trafiły do Radomskiego Banku Żywności. Stąd przeka-

zywane są do organizacji, które niosą pomoc osobom najbardziej potrzebującym. Caritas z otrzymanych produktów przygotowuje świąteczne paczki dla swoich podopiecznych. **kp**

ANNA PIOTROWSKA

Pokłosie wyborów

RADOM. Komendant miejski policji insp. Andrzej Chaniecki przeszedł na emeryturę. Tę decyzję przyspieszył fakt, że komendant wygrał wybory na burmistrza rodzinnego Opatowa. Tam rozpoczął służbę w 1978 r. Radomską komendą kierował od 2006 r. W uroczystości pożegnania zasłużonego policjanta wziął udział nadinsp. Ryszard Szkotnicki, mazowiecki komendant wojewódzkiej policji. Funkcję pełniącego obowiązki komendanta miejskiej policji w Radomiu przejął mł. inspektor Jacek Józwicki. **zn**



– Staratem się, żeby ta jednostka funkcjonowała na pewnym poziomie – mówił na pożegnanie insp. Chaniecki, dziękując wszystkim za współpracę

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Zmarł proboszcz

GADKA. 8 i 9 grudnia w miejscowym kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. kan. Kazimierza Kapusty (na zdjęciu). Zmarły urodził się 1 czerwca 1941 r. w Ksawerowie. Święcenia kapłańskie przyjął 12 czerwca 1965 r. Jako wikariusz pracował



w Wieniawie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Sandomierzu, Starachowicach, Koziencicach i Opocznie. Organizował parafię pw. św. Pawła w Radomiu. Potem pracował jako proboszcz w Pasztovej Woli i w Sadach, a od 2005 r. w Gadce, gdzie został pochowany na miejscowym cmentarzu. **zn**

MARTA DEKA



Misyjne spotkanie w szkole poprowadził ks. Arkadiusz Bieniek

ANNA TOMCZYK

Pomóc innym

JEDLNA-LĘTNIKO. W Publicznej Szkole Podstawowej w ramach akcji „Dzieci Dzieciom” zbierane były zabawki dla dzieci z Afryki. W zbiórkę włączyli się uczniowie, nauczyciele i rodzice. Zebrano ponad 100 pluszaków, które zostały przekazane do Papieskich Dzieł

Misyjnych Diecezji Radomskiej. Na uroczyste podsumowanie akcji dyr. szkoły Dorota Dobosz zaprosiła ks. Arkadiusza Bienię, który opowiadał o życiu dzieci w Afryce. **mg**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Uroczyste obchody jubileuszu wolontariatu

Wielka gala

Były dyplomy i nagrody, tort, album i premiera wideoklipu. Tak **młodzi radomianie świętowali swoje dziesięciolecie.**

Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” było realizatorem projektu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich „Wolontariat – pasja XXI wieku”. Za zdobyty grant w wysokości 184 000 zł przez pół roku realizowany był projekt skierowany do młodzieży, jak również do opiekunów wolontariuszy. Projekt rozpoczął się letnim obozem w górach. Przebywało na nim 50 osób, które przez dwa tygodnie między innymi zdobywały wiedzę z zakresu pedagogiki zabawy i świadczenia usług jako wolontariusze.

Centralnym punktem projektu były sympozjum oraz Gala Wolontariatu zorganizowane w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu. W sympozjum uczestniczyło około 600 wolontariuszy. Wysłuchali wykładów, wzięli udział w warsztatach oraz panelu dyskusyjnym, na którym obecny był bp Henryk Tomasik. – Wolontariat przy „Arce” ma 10 lat. Obecnie skupia około 1000 młodych ludzi, którzy pracują w ponad trzydziestu



Ks. Andrzej Tuszyński i jego pomocnicy



Wolontariuszem Roku 2010 została Agnieszka Dąbrowska (trzecia z lewej)

klubach młodzieżowego wolontariatu. Każdy klub ma opiekuna i wybranego przez siebie lidera. Zadaniem jego członków jest przepracowanie dwóch godzin tygodniowo na rzecz innych osób – wyjaśnia ks. Andrzej Tuszyński, prezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”.

Gala Wolontariatu przyniosła wiele niespodzianek. Został zaprezentowany album o „Arce” podsumowujący jej dotychczasową działalność „Pasja + Działanie = Skuteczne Pomaganie”. Odbyła się premiera wideoklipu, stworzonego i wyśpiewanego przez wolontariuszy. Piosenka nosi tytuł „RAP o Arce”. Słowa napisała Małgorzata Budzyńska, a muzykę ks. Andrzej Zarzycki. Wszyscy poznali też Wolontariusza Roku 2010. Została nim Agnieszka Dąbrowska. Jest uczennicą klasy maturalnej w I LO im. Mikołaja Kopernika w Radomiu. Jako wolontariusz udziela się od pięciu lat. Między innymi współpracuje ze Stowarzyszeniem Abstynentów Wzajemnej Pomocy „Victoria”. Jej ulubionym zajęciem jest namawianie do abstynencji, a w przyszłości chce pomagać rodzinom dotkniętym alkoholizmem.

– W minionym roku Radom był stolicą wolontariatu. Bardzo wiele się działo i myślę, że możemy poszczycić się tym, że wolontariat jest bardzo mocnym punktem tego miasta – mówi ks. Tuszyński. Ma też nadzieję, że radomskim wolontariuszom nie zabraknie pasji do dalszego działania.

Krystyna Piotrowska

■ R E K L A M A ■



Wszystkim Słuchaczom i Przyjaciółom
 Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia,
 Pełnych ciepła i pokoju, wypełnionych radością z narodzin Bożego Syna
 Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego nadziei, wiary i miłości

REDAKCJA I BIURO REKLAMY RADIA PLUS RADOM

Królewska Paster

JEDLНИЯ. Po zwycięskiej bitwie nad Krzyżakami Władysław Jagiełło spędził tu święta Bożego Narodzenia. Jak podają historycy, **wolał to miejsce od Krakowa.**

tekst

KRYSTYNA PIOTROWSKA

MARTA DEKA

radom@goscniedzielny.pl

Jan Długosz zanotował w „Rocznikach, czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego”, że król był w Jedlni 23 razy. Tych wizyt było jednak znacznie więcej, co wynika z dokumentów, które Jagiełło tu podpisał. Każdego roku był tu przynajmniej dwa razy. Raz, jak jechał z Litwą po spędzeniu tam wczesnej zimy. Tutaj zwykle zbierała się rada

koronna. Było to spotkanie z całą polską władzą czy z panami z rady, po czym Jagiełło decydował, kto z nim uda się w dalszą podróż. Po zapustach robił objazd całego królestwa. Jako pierwszy wprowadził zwyczaj objeżdżania kraju na wzór wschodnich władców.

W swoim żywiole

Podejrzewano, że Jedlnia przypominała Jagielle Litwę, choćby ze względu na znajdującą się na tym terenie puszcę, kilka wieków temu nazywaną Jedlneńską, a dziś Kozienicką. Jak wiadomo, jedną z królewskich namiętności były polowania. Każdy postój

w obrębie puszczy traktował jako okazję do łowów; wtedy był w swoim żywiole. Niewiele wiadomo, jakim człowiekiem tak naprawdę był Jagiełło, ale pewne jest, że nie pił alkoholu, był całkowitym abstynentem. Podobno lubił pić źródlaną wodę i to ze źródła, które znajduje się w Puszczy Kozienickiej. Dziś nosi ono nazwę królewskiego. Niektórzy mówią, że właśnie ta woda pomaga w sprawach sercowych.

Na mapach Jedlnia zaznaczana była już w XV w. ze względu na dwór łowiecki, jaki tu się znajdował. – Zachowały się późniejsze opisy tego dworu. Był to budynek drewniany, piętrowy, z jedną izbą białą, otoczony fosą. Gdy tutaj odbywały się zjazdy, Jagiełło w tym dworze myśliwskim zatrzymywał się – mówi Wojciech Pestka, poeta i regionalista.

Wytypowano trzy miejsca, gdzie ewentualnie mógł znajdować się ów dwór myśliwski. Jedno z nich jest na łące za starym folwarkiem w pobliżu rzeczki, co dowodzi, że mogło być otoczone fosą. To miejsce jest jakby wybrukowane kamieniami, co też może wskazywać, że rzeczywiście była tam jakaś budowla. W okresie międzywojennym badania archeologiczne na rzecz Muzeum Narodowego w Krakowie prowadził radomski dziennikarz Szczęsny Jastrzębowski. Przekopując miejsce na łąkach w odległości 300 m od dzisiejszego kościoła, znalazł dwa kafle piecowe. Na jednym z nich znajdował się anioł, na drugim wizerunek Jezusa Ukrzyżowanego. Jastrzębowski wysnuł hipotezę, że są to kafle z pieca w myśliwskim dworze Jagiełły. W czasie wojny

O związkach Jagiełły z Jedlnią opowiadali Wojciech Pestka i ks. Janusz Smerda



ka

to, co zostało znalezione podczas wykopalisk, rozproszyło się. Zachowały się zdjęcia. Wizerunek anioła, który znajdował się na kaflu, posłużył do zaprojektowania i wykonania odznaczenia, które obecnie przyznawane jest osobom zasłużonym dla Jedlni. Jako pierwszy otrzymał je redaktor Andrzej Zalewski.

Trzy kościoły

– Długosz pisze, że król przebywając w jakimkolwiek miejscu, nie mógł przepędzić niedzieli bez Mszy św. Ponieważ w wielu tych miejscach nie było kościołów, więc te kościoły fundował. Na ile to prawda, trudno powiedzieć – mówi pan Wojciech. Jednak wszystko wskazuje na to, że pierwszy kościół w Jedlni zbudował i uposażył Władysław Jagiełło. Był z drewna modrzewiowego. Przyjmuje się, że jego budowa została ukończona w 1391 r. Być może decyzja o jego postawieniu zapadła cztery lata wcześniej, po Bożym Narodzeniu, kiedy to król uwolnił mieszkańców Jedlni od powinności i danin. Za to zobowiązał ich do organizowania królewskich polowań, dostarczania drewna i miodu do dworu oraz obowiązku uprawy pól i łąk dworskich. Po zbudowaniu świątyni ustanowiono parafię. Według przekazu ks. Józefa Gackiego, kościół był dość duży: 14 m szeroki i długi na 18 m. Przetrwał 400 lat. A że w każdej chwili mógł się zawalić, został rozebrany.

Wystawienie w Jedlni muranego kościoła za swój obowiązek uznał król Stanisław August. Z jego woli architektem nowej świątyni został Jan Fontana. Z różnych powodów rozpoczęta budowa została przerwana. – Fontana zmarł w 1800 roku. Musiało minąć 19 lat, zanim kolejny proboszcz ks. Antoni Roszkowski wziął na siebie ciężar ukończenia kościoła, ale już według planów architekta Jakuba Kubickiego, budowniczego Belwederu. W stanie surowym budowę ukończono w 1819 roku, a nowy kościół



ZDJEŃCIA MARCIA DEKA



Król Władysław Jagiełło wskazuje na kościół pw. Świętego Mikołaja. Tu odbędą się uroczystości upamiętniające Pasterkę sprzed 600 lat

OBOK: Odznaczenie Angelus Regalis, czyli Anioł Królewski, przyznawane jest zasłużonym dla Jedlni

zwracał uwagę swym pięknym kształtem. Miał szerokość 35 łokci i równą z długością (20 m x 20 m), a wysokość ścian 17,5 łokcia. Ale, niestety, był zbyt mały dla parafii, która według danych ks. Gackiego, na ten czas proboszcza Jedlni, w 1874 roku liczyła 5285 dusz – opowiada Wojciech Pestka.

Do przebudowy kościoła nakłonił parafian proboszcz ks. Jan Stawski. Projekt przygotował architekt i akademik Stefan Szylter. Prace budowlane rozpoczęto w 1898 roku za proboszcza ks. Grzegorza Kotowskiego, wychowanka ks. Gackiego. Budowę zakończono trzy lata później. „Kościół w Jedlni na zewnątrz i wewnątrz majestatycznie i pięknie się przedstawia. Całość składa się z trzech naw, z których dwie boczne o wiele są krótsze i niższe od głównej. Szesnaście potężnych korynckich kolumn zdobi główną nawę wspartą na mura-

Jak przed laty

Naprzeciwko kościoła w Jedlni stoi pomnik króla Władysława Jagiełły, któremu ta miejscowość i parafia tak wiele zawdzięczają. – Jego zasługi dla Jedlni nabierają większego znaczenia w obliczu znaczących i trwałych dokonań w sferze politycznej, militarnej, gospodarczej i religijno-kulturalnej w wymiarze ogólnopolskim i europejskim. Są godne podziwu. Budzą szacunek oraz naszą ogromną wdzięczność i poczucie właściwie rozumianej dumy. Wyrazem tego jest pomnik króla, który został postawiony w Jedlni w 600. rocznicę zwycięstwa na polach Grunwaldu – mówi W. Pestka.

Może warto przypomnieć, że na tutejszych ziemiach król opracował strategię grunwaldzkiej bitwy i z Puszczy Jedlneńskiej

wych filarach. Piękne gzymsy biegną dookoła kościoła: ponad nimi znajdują się okna. Kościółowi nie mało piękna dodaje malatura. Ołtarzów jest pięć” – napisał historyk ks. Jan Wiśniewski.

Kościół w tym roku został odrestaurowany i wciąż zachwyca swym pięknem.

pochodziło drewno, z którego został zbudowany ów słynny most, po którym przeszły na drugi brzeg Wisły królewskie wojska. Zapewne dlatego w 1410 r. Boże Narodzenie król Władysław spędził nie w Krakowie czy Wilnie, ale w Jedlni. Tu dołączyli do niego dworzanie i najważniejsi urzędnicy królestwa. „Po czterech zaś dniach, opuściwszy Wiskitki, przez Osuchów, Będników i Stroomiec król Władysław przybył do Jedlni, gdzie przypadające Święta Narodzenia Pańskiego obchodził. Rok ten nie tylko u Polaków, ale i u sąsiednich narodów tak sprzymierzeńców, jako i nieprzyjaciół, pamiętny był wielką klęską Krzyżaków, która przytarła ich dumę i wyniosłość” – zanotował Jan Długosz.

– 24 grudnia, w 600. rocznicę tamtego wydarzenia, wspólnie ze Stowarzyszeniem „Nasza Jedlnia” zapraszamy na „Pasterkę Królewską” – mówi proboszcz ks. Janusz Smerda. – Na skwerze Jagiełły już o 23.00 zostaną wystawione jasełka. Będzie wspólne kolędowanie, zapłoną ogniska. Mieszkańcy wiosek przyjadą saniami. Drogę rozświetlać będą im pochodnie. Uczestników Pasterki do kościoła wprowadzi bp Stefan Siczek. Jako pierwsi wejdą do świątyni ubrani w ludowe stroje przedstawiciele wszystkich regionów Polski. Wśród nich będzie „sam” król Jagiełło, który jako wotum za zwycięstwo nad Krzyżakami u złóbka złoży koronę. Po Pasterce wszyscy podzielimy się opłatkiem – zaprasza proboszcz. ■

Złoty jubileusz o. Metodego Czesława Kornackiego

Tu wszystko się zaczęło

Dzieciństwo i młodość spędził w Radomiu. Po niemal 50 latach wrócił do rodzinnego miasta i macierzystego klasztoru.

Droga zakonna bernardyna o. Metodego Czesława Kornackiego rozpoczęła się w Leżajsku, gdzie 50 lat temu złożył śluby zakonne, 7 lat później śluby uroczyste, a po kolejnych dwóch latach przyjął z rąk bp. Juliana Groblickiego święcenia kapłańskie. Posługę rozpoczął w Rzeszowie. Potem przez 8 lat była placówka w Łodzi. Był tam duszpasterzem akademickim, uczył katechezy, był też jej wizytatorem.

Po przeniesieniu do Tarnowa do obowiązków duszpasterskich doszło stanowisko przełożonego domu. W 1984 roku o. Metody został wybrany do Zarządu Prowincji jako definitor i przeniesiony do sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej. Był tam 15 lat, pełniąc funkcję proboszcza, kustosa i przełożonego domu. W 1999 roku o. Metody powrócił do klasztoru w Łodzi, tym razem jako zastępca przełożonego. Po trzech latach dostał nominację na przełożonego domu oraz proboszcza parafii. Pełnił też posługę kapelana Szpitala Dziecięcego im. Marii Konopnickiej. Gdy wrócił po latach do Łodzi, zastał swoich byłych uczniów i studentów już jako ludzi, którzy założyli własne rodziny. Zaproponował, aby spotykali się nadal i pogłębiali swą wiedzę religijną, ale już jako Stowarzy-

szenie Rodzin Katolickich. Ojciec został ich kapłanem. W 2008 roku o. Kornackiego skierowano do Radomia, gdzie zamieszkał w klasztorze bernardynów przy ul. Żeromskiego. Obecnie pełni funkcję zastępcy przełożonego i pracuje jako duszpasterz.

Jak mówi, wrócił do macierzystego klasztoru, w którym wszystko się zaczęło. – Tu Pan dał mi łaskę złotego jubileuszu życia zakonnego i 40-lecia kapłaństwa – opowiada. W jubileuszowych uroczystościach o. Metodego Czesława Kornackiego uczestniczyli goście, rodzina, przyjaciele. Jubileuszową homilię wygłosił przyjaciel o. prof. Roman Jusiak z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po niej ojciec jubilat odnowił swoją profesję, a odnowienie ślubów zakonnych przyjął gwardian o. Antoni Maciejowski. **kp**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Kapłan jubilat jest w radomskim klasztorze zastępcą przełożonego

Warsztaty w bibliotece

Bezpieczne dziecko

Nie można przymykać oczu na agresję. Trzeba wyznaczyć granice między dopuszczalnym i niedopuszczalnym zachowaniem.

Kiedy dochodzi do tragedii i dęczone, poniżane przez kolegów dziecko popełnia samobójstwo, wszyscy zastanawiają się, dlaczego młode osoby skłonne były do takich czynów, a ofiara nie szukała pomocy. Na te pytania starała się odpowiedzieć dr Elżbieta Zubrzycka, psycholog i inicjatorka programu „Bezpieczne dziecko”. Przyjechała do Radomia na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Zanim powstał program „Bezpieczne dziecko”, pani doktor napisała i wydała kilka książek dotyczących tej tematyki. – Dzieci nie są złe. One po prostu nie rozumieją tego, co robią. Trzeba im wytłumaczyć, gdzie kończy się zabawa, a zaczyna krzywdzenie drugiego człowieka – wyjaśnia Elżbieta Zubrzycka. Pod wpływem okropnego wypadku, który zdarzył się w Gdańsku,

postanowiła uczyć dzieci, które zachowania są dopuszczalne, a które już nie. – Gimnazjalistka Ania popełniła samobójstwo w wyniku tego, co koledzy wyprawiali z nią na lekcjach. To nie powinno się powtórzyć – mówi E. Zubrzycka.

W radomskiej bibliotece spotkała się z nauczycielami oraz

uczniami szkół podstawowych i gimnazjalnych. Tłumaczyła dzieciom, jak radzić sobie z dęczeniem w klasie. Zaznaczyła, że trzeba patrzeć mu odważnie w oczy i przede wszystkim zwracać się do prześladowcy po imieniu. – Przemoc dziecka wobec rówieśnika powoduje lęk

nie tylko u tego, wobec którego jest stosowana, ale u wszystkich w klasie. Wtedy zapada zmowa milczenia. Dzieci nie mówią o tym, co się dzieje. Obawiają się, że nauczyciele to zignorują, a rodzice nie docenią powagi sytuacji. Milczą, dając władzę do ręki dęcicielowi. Milczenie jest pierwszą rzeczą, którą trzeba przerwać – mówiła dr Zubrzycka.

– Zaprosiliśmy autorkę książek terapeutycznych dla dzieci, żeby nauczyciele skorzystali z jej do-

świadczenia – powiedziała Ilona Michalska-Masiarz, kierownik działu promocji. – Wiemy bowiem, że jeśli jej książki są omawiane podczas lekcji, na szkolnych korytarzach spada poziom agresji. **md**

Przed rozpoczęciem spotkania dr Elżbieta Zubrzyckiej (z prawej) z nauczycielami o jej dokonaniach mówiła dyrektor biblioteki Anna Skubisz-Szymanowska



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Postęgi i święcenia w radomskim seminarium

Wasze i nasze nadzieje

Choć to święto całego domu, **szczególnie cieszyło się niemal 30 alumnów.**

Szesnastu alumnów z III roku po raz pierwszy ubrało sutanny, ośmiu z V roku wliczono w poczet kandydatów do święceń, a trzech z VI roku przyjęło święcenia diakonatu. – Błogosławie wasze i nasze nadzieje na kapłańską służbę ludowi Bożemu. Staniecie dziś obok Dziewicy z rodu Dawida, Niepokalanej Maryi. Powiedzcie, dziś ustami, a jutro życiem: Oto ja, Twój Sługa, Panie, niech mi się stanie według słowa Twego – mówił w seminarium kaplicy bp Stefan Siczek, który przewodniczył liturgii święceń i posług. W uroczystości razem z alumnatem, wykładowcami i wychowawcami wzięły udział rodziny i przyjaciele promowanych alumnów. Eucharystię z bp. Siczkiem celebrowali proboszczowie i kapłani związani z alumnami.

– Sutanna oznacza pragnienie wejścia na drogę posługi kapłań-



ZDJĘCIA WOJECHEPRAWDA

skiej i całkowite poddanie się woli Bożej. Choć w obecnym kształcie pojawiła się w XVI w., to o stroju duchownym mówił już Synod w Bradze z 572 r. Sutanna symbolizuje początek nowej drogi. Jest przypomnieniem, że powinniśmy się chlubić tylko z krzyża Jezusa Chrystusa – mówi al. Marcin Marosek i dodaje: – Naszym braciom, którzy wkroczyli w kolejny etap formacji, życzymy wytrwania w obietnicach złożonych Chrystusowi oraz dalszego dążenia do świętości.

Ks. Zbigniew Niemirski

Alumni III roku z bp. Stefanem Siczkiem oraz zarząd radomskiego seminarium **PONIŻEJ:** Od lat seminaryjna tradycja nakazuje, by alumnom, którzy za chwilę założą sutanny, starsi koledzy obciąli krawaty



■ R E K L A M A ■

PIELGRZYMKA

do grobu Ojca Świętego Jana Pawła II
14 - 18.02.2011
całkowita cena: **1779 zł / los.**

W cenie: przelot samolotem (wylot z Katowic, powrót do Warszawy), 4 nocegi w hotelu** w Rzymie, 4 śniadania, 4 obiadokolacje, transfer lotnisko-hotel-lotnisko, opieka pilota, opieka duszpasterska księdza i codzienna Msza św., ubezpieczenie, bilety wstępu.

Serdecznie zapraszamy na pielgrzymki do Ziemi Świętej, Włoch, Francji i Turcji.
Terminy dla grup do uzgodnienia

Biuro Podróży „KANA”

26-600 Radom, ul. M. C. Skłodowskiej 6 lok.1
tel.: 48 363 06 90, kom.: 794 209 474
e-mail: wypoczynek.radom@wp.pl

Pożyczka Gwiazdkowa

Oprocentowanie już od **8,50%**

Rata dla pożyczki w wysokości 5000 zł tylko **107,47 zł**

Oprocentowanie roczny od 14,32%

SKOK

NIKE

www.skoknike.pl

Radom, ul. Hallera 2, tel. 048 364-00-70

**Dokonania i zamierzenia Dzieła Biblijnego
w naszej diecezji**

Zjedź tę Księgę

Czy to polecenie, które usłyszał prorok Ezechiel w momencie powołania, **chce i dziś powtarzać ks. Jacek Kucharski?**

Ostatnie wydanie „Kroniki Diecezji Radomskiej” prezentuje zestawienie prac i inicjatyw Dzieła Biblijnego za rok 2009. Nam, jako pierwszym, udało się zająć w podsumowanie bieżącego roku. Zestawienia obu lat wypełniają sprawozdania między innymi z wykładów, szkoleń i rekolekcji.

Przemierzając diecezję, moderator Dzieła jest coraz bardziej świadomy tego, jak bardzo potrzeba wyjaśniania Biblii i wskazywania na jej aktualność. Ks. Jacek Kucharski jest wykładowcą Pisma Świętego w radomskim Wyższym Seminarium Duchownym i w Instytucie Teologicznym. Prowadząc Dzieło Biblijne w naszej diecezji, poszerza krąg osób, które pragną pogłębiać swą wiedzę i życie Biblią. – Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy czynnie włączają się w propagowanie Dzieła Biblijnego. Kapłanom, którzy goszczą wykłady biblijne w parafiach, animatorom grup i kręgów biblijnych pracujących w parafiach. Osobom świeckim, a także katechetom, którzy niestrudzenie starają się, aby słowo Boże stawało się żywe i prowadziło ludzi ku zbawieniu – mówi moderator.

W minionym roku oferta Dzieła zaczęła szerzej trafiać do zakonów, a ks. Kucharski myśli także o jeszcze większym zaangażowaniu alumnów. – Z pewnością pomoże to przyszłym kapłanom w prowa-

dzeniu grup biblijnych w parafiach – wyjaśnia.

Jak informuje ks. Kucharski, obok istniejących już 75 grup powstają kolejne w parafiach: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Bolesnej w Radomiu, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starachowicach oraz Wniebowzięcia NMP w Solcu nad Wisłą. W ramach istniejących grup pełnoprawnymi członkami Dzieła Biblijnego stało się 200 osób, a dalsze 250 oczekuje na włączenie do stowarzyszenia.

Dzieło Biblijne naszej diecezji prowadzi stronę internetową www.radom.bibliста.pl. Odwiedziło ją już niemal 110 tys. internautów.

Ks. Zbigniew Niemirski



ARCHIWUM KS. JACKA KUCHARSKIEGO

Pielgrzymka Dzieła Biblijnego do Ziemi Świętej odbyła się na przełomie kwietnia i maja. Pątnicy na schodach przed wejściem do Bazyliki Grobu Bożego w Jerozolimie



W połowie czerwca w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym Emaus w Turnie odbyły się warsztaty biblijne. Obok wykładów i ćwiczeń był czas na integrację przy ognisku